

Rosja dąży do realizacji swojego modelu rozwiązania konfliktu naddniestrzańskiego

Witold Rodkiewicz

W ostatnich tygodniach w Tyraspolu miały miejsce dwie bezprecedensowe wizyty rosyjskich polityków wysokiego szczebla. 12 kwietnia Naddniestrze odwiedził minister obrony Anatolij Sierdiukow, a 16–17 kwietnia wicepremier i specjalny przedstawiciel prezydenta FR ds. Naddniestrza, Dmitrij Rogozin. Natomiast 18 kwietnia w Wiedniu podpisane zostały w ramach międzynarodowego formatu negocjacyjnego ds. uregulowania konfliktu naddniestrzańskiego dokumenty ustalające zasady prowadzenia rokowań oraz listę tematów dla przyszłych negocjacji (format 5+2 obejmuje Kiszyniów i Tyraspol jako strony konfliktu, Rosję, Ukrainę i OBWE jako pośredników i – od 2005 roku – Unię Europejską i Stany Zjednoczone jako obserwatorów).

Komentarz

- Sam fakt wizyt rosyjskich polityków tak wysokiego szczebla na terytorium nieuznawanej Naddniestrzańskiej Mołdawskiej Republiki jest bezprecedensowym sygnałem zainteresowania Rosji tym obszarem i wyrazem poparcia dla separatystycznej republiki, a także zapowiedzią wzmocnienia rosyjskiej obecności instytucjonalnej i gospodarczej oraz wojskowej na jej terytorium. W szczególności wizyta ministra obrony, która odbyła się nie tylko bez uzgodnienia, ale nawet bez powiadomienia o niej władz mołdawskich, oznacza, że Rosja, teoretycznie uznając terytorialną integralność Mołdawii, w praktyce jest gotowa tę zasadę ignorować.
- Wypowiedzi Dmitrija Rogozina i przebieg jego rozmów w Kiszyniowie (16 kwietnia Rogozin odwiedził też Kiszyniów) wskazują, że celem polityki rosyjskiej jest takie rozwiązanie konfliktu naddniestrzańskiego, które polegałoby na stworzeniu federacji (albo raczej konfederacji) między Republiką Mołdawską a Naddniestrzem, przy zachowaniu rosyjskiej obecności wojskowej.
- W odróżnieniu od roku 2003, kiedy Kreml, próbując zrealizować podobny model rozwiązania konfliktu (tzw. plan Kozaka), działał z pominięciem międzynarodowego formatu negocjacyjnego, obecnie dąży on do uzyskania jego międzynarodowej legitymizacji. W tym celu od roku 2011 Rosja dążyła do wznowienia, zawieszonych w 2006 roku, negocjacji w formacie 5+2. Formalnie wznowiono je we wrześniu 2011, lecz nadal na przeszkodzie stały kwestie proceduralne, z których najważniejsza dotyczyła

sformułowania zasady równości stron konfliktu w procesie negocjacyjnym. Dopiero na spotkaniu 17–18 kwietnia osiągnięto w tej sprawie kompromis, co otwiera możliwość rozpoczęcia przedmiotowych negocjacji.

- Aby skłonić Kiszyniów do zaakceptowania rozwiązania konfliktu na rosyjskich warunkach, Moskwa będzie używała takich narzędzi jak zasady przebywania w Federacji Rosyjskiej mołdawskich gastarbeiterów, warunki dostępu do rosyjskiego rynku mołdawskich produktów rolno-spożywczych (zwłaszcza win), a także istnienie długu w wysokości ok. 3 mld USD za skonsumowany przez Naddniestrze gaz rosyjski, za który to dług formalnie odpowiedzialna jest Republika Mołdawska.